

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

**Szybki rozwój gospodarki
Wzrost poziomu życia**

MOSKWA PAP. Moskiewscy korespondenci PAP donoszą: Przedstawione w pierwszym dniu obrad trzeciej sesji Rady Najwyższej ZSRR plan rozwoju gospodarczego na rok przyszły i na lata 1969-1970 oraz budżet państwa na rok 1968 na czoło wysunęły dwa zadania: dalszy szybki rozwój gospodarki narodowej oraz dalszy istotny wzrost poziomu życia społeczeństwa radzieckiego.

JAK PODKREŚLIŁ — referując projekt planu na lata 1968-70 — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR, N. BAJBAKOW, wszystko wskazuje na to, że plan gospodarczy w jubileuszowym roku 50-lecia władzy radzieckiej zostanie w pełni wykonany, a w wielu dziedzinach przekroczony.

Szybkie tempo rozwoju produkcji notuje się w roku bieżącym zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. W tym ostatnim, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w niektórych rejonach, zbory utrzymują się prawdopodobnie na poziomie ubiegłorocznych, zaliczanych do rekordowych.

**Uratowano
pięciu rozbitków
z „Panoceanic Faith“**

NOWY JORK — LONDYN PAP. W dalszym ciągu trwają poszukiwania rozbitków z amerykańskiego frachtowca „Panoceanic Faith“ który — jak już podaliśmy — zatonił w północno-wschodniej części Oceanu Spokojnego. Według najnowszych informacji, do tej pory uratowano 5 osób i odnaleziono ciała 12 pasażerów i członków załogi. Mimo niezwykle ciężkich warunków sztormowych, statki z 3 kra-żów prowadzą intensywne poszukiwania 23 rozbitków, których los jest do tej pory nieznan.

Amerykańska straż przybrzeżna poinformowała, iż w rejonie katastrofy na wzburzonym morzu znajduje się jeszcze 6 tratw ratunkowych, jednakże nie wiadomo, czy znajdujący się prawdopodobnie na nich ludzie są jeszcze żywi. Do chwili obecnej statki nie odnalazły ich.

**Spiżowa brama
nie ustąpiła...**

RZYM. Gwardia szwajcarska była nieustępliwa. Odechnęła pewną mi-odą kobietę, która chciała się dostać do dość śmiałej mini-spodniczki do Bazyliki św. Piotra w Rzymie, na ceremonię rozpoczęcia synodu. Bohaterskie dziewczę opierało się, ale w końcu zdecydowanym gestem wypruło nitkę z podwiniętego obrabka spodnicy i pokonało spiżową bramę już z zakrytymi kolanami...

**Dziś na str. 4-5
„Kurier akademicki“**

zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. Wysokie wskaźniki przewiduje się dla rozwoju takich dziedzin, jak energetyka, przemysł paliw płynnych, hutnictwo, wyroby walcowane, aluminium, nikiel i inne metale kolorowe, traktory i maszyny rolnicze, nawozy mineralne oraz samochody. Równocześnie zwiększą się potrzeby do dalszego zmniejszenia różnic w rozwoju grupy środków produkcji i grupy artykułów konsumpcyjnych. Zwiększą się także artykuły jak lodówki, pralki, radia, telewizory, a także znacznie rozwinąć usługi dla ludności.

W dalszym ciągu utrzymanie będzie rekordowe tempo w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

JAK PODALI referencje planu i budżetu, poziom życia ludności wzrasta szybko, niż przewidywały to uchwały XXIII Zjazdu KPZR. Dzięki znacznemu podniesieniu minimum zarobków od stycznia przyszłego roku, a także podniesieniu stawek w niektórych dziedzinach produkcji, znacznego rozszerzenia ulg dla pracujących w rejonach północnych ZSRR i na radzieckim Dalekim Wschodzie, podniesienia rent i zmniejszenia podatków, społeczeństwo radzieckie otrzyma w 1968 roku dodatkowo 6 miliardów rubli. Średnia płaca miesięczna robotników i urzędników wzrosła w roku przyszłym o 6 proc i osiągnie 108,6 rubla.



Przed 50-leciem Rewolucji Październikowej

**Delegacja partyjna
woj. szczecińskiego
z A. WALASZKIEM NA CZEŁE
wyjechała na Łotwę**

WCZORAJ wieczorem z Dworca Głównego w Szczecinie odjechała delegacja wojewódzkich władz partyjnych, udająca się do stolicy Łotewskiej Republiki Socjalistycznej — Rygi z wizytą oficjalną. W skład delegacji wchodzi I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN Marian LEMPICKI, sekretarz KW Stanisław RYCHLIK, członek Egzekutywy KW, I sekretarz KP PZPR w Stargardzie Roman KARPINSKI i członek KW, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW Henryk STĘPA.

WYJAZD szczecińskiej delegacji partyjnej do bratniej Łotwy wiąże się z uroczystymi obchodami 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Delegacja szczecińska zwiedzi miasto i zakłady pracy, zapozna się z problemami pracy partyjnej m. in. w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej.

Na dworcu delegację żegnali członkowie Egzekutywy KW PZPR z se-

kretarzami KW Jerzym OSTRZYŻKEM i Józefem LOCHOWICZEM, członkowie Prezydium WRN z wiceprzewodniczącymi Prezydium WRN Pawłem WARCHOLEM i Wacławem SLEDZIŃSKIM, pracownicy KW oraz przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z dyr. Wincentym RADOMIŃSKIM.

**Odrzucenie wniosku
o wotum nieufności
dla rządu Pompidou**

PARYŻ PAP. Wniosek opozycji lewicowej o wyrażenie rządowi premiera POMPIDOU wotum nieufności w związku z jego polityką gospodarczą uzyskał wczoraj podczas głosowania w Zgromadzeniu Narodowym 207 głosów. Większość wymagana dla zatwierdzenia wniosku wynosiła 244 głosy.



**Premier Indira Gandhi
opuściła Polskę**

WARSZAWA PAP. Dziś o godzinie 10.04 po uroczystym pożegnaniu na lotnisku Okęcie z udziałem premiera Józefa CYRANKIEWICZA, opuściła Polskę premier Indii INDIRA GANDHI.

WCZORAJ panią Gandhi przyjął I sekretarz KC PZPR Władysław GOMULKA.

W rozmowie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC: prezes Rady Ministrów PRL Józef CYRANKIEWICZ oraz minister Spraw Zagranicznych Adam RAPACKI. Ze strony hinduskiej udział wzięli: sekretarz spraw zagranicznych Rajeshwar DAYAL i sekretarz premiera P. N. HAKSAR.

Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

**Nowe uniformy
francuskiej policji**

PARYŻ PAP. Z dniem 1 stycznia 1968 roku z ulic Paryża znikną całkowicie charakterystyczne sylwetki w krótkich pelerynach, uzbrojone w białą pałkę. Czarny płaszcz raglanowy i białe rękawiczki zastąpią mundur policjanta, do jakiego paryżanie przywykli od 68 lat. Jak utrzymują wujamienicznicy, dla stróżów porządku w stolicy Francji roztanie się z peleryna jest prawie tym samym, czym dla księdza rozstanie się z sutanną...

TEN oryginalny kapelusz, projektowany przez Balenciaga (Paryż) jest nie wątpliwie inspirowany przez jesienne parasole.

Na naszym zdjęciu moment pożegnania. W oknie wozu od lewej: Antoni Walaszek, Henryk Stępa, Roman Karpiński, Marian Lempicki, Stanisław Rychlik.

Fot. St. CIESIAK

Na Jeziorze Gorkim

**Korozja zjada
polskie statki**

ZŁE WIADOMOŚCI nadeszły do Polskiej Linii Oceanicznych z Jeziora Gorkiego. Dwa polskie statki stojące tam od chwili zablokowania Kanału Sueskiego w okresie inwazji izraelskiej na Egipt, są poważnie zagrożone. Nie sztorami, których niewiele chyba pojawia się na Jeziorze Gorkim, nie potkasz się walczących co pewien czas stron, ale korozja, czyli — po prostu rdza. Niewidzialny przeciwnik, szczególnie groźny na morzach tropikalnych, podstępnie atakuje każdą część metalową unieruchomionych statków.

Dyrekcja Polskich Linii Oceanicznych zwróciła się w tej sytuacji do Ministerstwa Żeglugi z prośbą o wysłanie na obo statki — „Bolesława Bieruta“ i „Djakarta“ — dwóch wybitnych specjalistów od spraw korozji docenia dr. inż. Roman Juchniewicz i Antoni Brakke z Politechniki Gdańskiej.

(Interpress)

Wolność i golizna...

NOWY JORK. Około tysiąca studentów zebrało się w parku uniwersytetu w San Francisco, aby sprawdzić, czy dwoje ich kolegów, noszących imiona Adam i Patrycja, dotrzyma słowa. Adam i Patrycja założyli się, że rozbiórą się publicznie do naga. Uczynili to rzeczywiście — tuż przed przybyciem radiowozu policyjnego, który od razu ich zabrał. Wpakowani do samochodu dwaj wykrzyknili jeszcze, że będą bardziej wolni niż w więzieniu, niż w ubraniu w łonie społeczeństwa...

W 24 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego

100-letni koncert w Warszawie

Odznaczenia dla żołnierzy Nominacje generałów

WARSZAWA PAP. 10 bm. z okazji 24 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego odbył się w Sali Kongresowej w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany staraniem stołecznego komitetu FJN i Głównego Zarządu Politycznego WP.

WITANI gorącymi oklaskami, na uroczystość przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian SPYCHALSKI, Ignacy LOGA-

SOWINSKI, Ryszard STRZELECKI, Eugeniusz SZYR, Józef OZGA-MICHAŁSKI, Jan Karol WENDE, Władysław WICHA.

Obecni byli m. in. b. dowódcy i współtwórcy regularnych oddziałów naszego wojska i oddziałów partyzanckich z okresu minionej wojny, a wśród nich Marszałek Polski Michał ROLĄŻYMSKI i gen. broni Zygmunt BERLING.

Polsko - brytyjska umowa o współpracy naukowo - technicznej

WARSZAWA PAP. Na zakończenie 8-dniowej wizyty w Polsce wicepremiera brytyjskiego Ministerstwa Technologi Jeremiego BRAY'a została podpisana we wtorek w Warszawie umowa o współpracy w dziedzinie nauk stosowanych i techniki między Polską i Wielką Brytanią.

Umowa przewiduje, że oba rządy będą stwarzać dogodnie warunki dla szerokiego rozwoju współpracy w dziedzinie nauki i techniki, będą popierać wymianę ekspertów dla edywności studiów i konsultacji, wymianę technologii (zaczynając z porozumieniami licencyjnymi) oraz inne wzajemnie korzystne formy współdziałania.

Współpraca rozwijana będzie w pierwszej kolejności w dziedzinie przemysłu okrętowego, technologii przemysłu chemicznego, przemysłu obrabiarkowego, elektroniki, rolnictwa i rybołówstwa.

Pływająca fabryka betonu

GDANSK PAP. Z dostarczeniem betonu na niektóre budowle wodne bywają nie lada kłopoty. Północny brzeg Gdania nie ma dostępu do wody. Tłoczono, że zlikwiduje pływak fabryka betonu, której montowanie - dla własnych potrzeb - rozpoczęła Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierii Morskiej w Gdańsku.

Na pontonie umieszczone zostaną 2 zabudunki kruszywa, silosy na cement, betonarnia, elektrownia, transportery itp., a także łaźnia, kuchnia i stołówka.

Polskie sauny

BIAŁYSTOK PAP. Słynne sauny fińskie znane są również wśród mieszkańców regionów północnych naszego kraju. Na Suwalszczyźnie nad brzegami Czarnej Hańcy odnaleziono 18 tego rodzaju budynków przeznaczonych do celów kąpielowych.

Budową, wyglądem, jak też charakterem użytkowania nie różnią się one od saun fińskich.

Z BOCIANIEGO Gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s Kopania Zabrze z Tunisu z fosforytami,
s/s Jedność Robotnicza z Danii pod balastem,
s/s Kalisz z Danii pod balastem,
s/s Kolno z Danii pod balastem,
s/s Szczecin ze Szwecji z rudą,
m/s Goplana z Antwerpii z drobnicą via Gdynia.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Syrenka do Finlandii z drobnicą,
s/s Wieczorek do Danii z węglem,
s/s Kolno do Danii z węglem,
s/s Jedność Robotnicza do Danii z węglem.

GOŚCIE WĘGIERSCY W SZCZECINIE

CELEM zaciągnięcia współpracy polsko-węgierskiej na odcinku żegluga morskiej przybyła do Szczecina 5-osobowa delegacja z armatorskiego przedsiębiorstwa Mahart w Budapeszcie. Goście zapoznają się z pracą portów w Szczecinie i w Świnoujściu oraz przeprowadzą rozmowy w PZM, Agencji Morskiej oraz przedsiębiorstwie C. Hartwig.

Z OKAZJĄ święta naszych sił zbrojnych odbyły się w kraju uroczystości dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi i medalami żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz działaczy, którzy zasłużyli się w pracy na rzecz obronności naszej ojczyzny.

We wtorek minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI udekorował kilkudziesięciu generałów, oficerów i podoficerów WP wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa oraz medalami „Za udział w walkach o Berlin” i „Za zasługi dla obronności kraju”.

W BELWEDERZE odbyła się we wtorek uroczystość wręczenia nominacji nowo mianowanemu przez Radę Państwa generałowi Ludowego Wojska Polskiego Włodzisławowi OCHAB.

Ćwiczenia OTK

WARSZAWA PAP. W dniach od 5 do 10 października br. w południowo-zachodniej części kraju odbyły się ćwiczenia przeprowadzone przez Inspektorat Obrony Terytorialnej.

Przebieg ćwiczeń wykazał duży poziom gotowości i siły wojsk OTK oraz organizacji społecznych i ludności w wykonywaniu zadań obrony terytorium kraju.

W końcowej części ćwiczeń - kontroli ich przebiegu dokonał szef Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI. Ćwiczenia obserwowali: szef Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej - Edward GIEREK, sekretarz KC PZPR - Władysław WICHA oraz sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR i przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych województw, na których terenie odbywały się ćwiczenia.

Podsumowanie wyników ćwiczeń dokonał główny inspektor obrony terytorialnej, wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Grzegorz KORCZYŃSKI.

Mazurski Ikar

OLSZTYN PAP. Dotychczas tylko miśsiolot skonstruowany przez Brytyjską Akademię Lotniczą przeleciał ponad 100 m na wysokości 4 m. Upartym naśladowcą Brytyjczyków okazał się 22-letni rolnik Jan OHALIK ze wsi Kwietniewo na Mazurach. Skonstruował on dwie takie latające maszyny. Pierwszą zniszczyła mu... żona, z drugą udało mu się przeprowadzić próby lotu.

Miśsiolot Jana Ohalika ma 6 m długości, rozpiętość skrzydeł 8 m,

Akty nominacyjne na generałów otrzymał pułkownik Dymitr ALEKSANDROW, Władysław BARCIKOWSKI, Mieczysław DEBICKI, Mieczysław GRUDZIEN, Marcin GORSKI, Marian Franciszek KNAST, Zbigniew NOWAK, Leopold RAZNOWIECKI, Henryk RZEPKOWSKI, Stefan SZYMAŃSKI, Jan Ignacy WOJCIECH.

POCZTÓWKA Z SYRENKA

W Warszawie tłok jak w Paryżu

SYSTEMATYCZNY WZROST MOTORYZACJI W WARSZAWIE JUŻ OBECNIE PRZYSZPARZA WIELE KŁOPOTÓW POZIADACOM CZTERECH KÓŁEK. W GODZINACH SZCZYTU MIĘDZY ÓSMĄ A DZIESIĄTĄ RANO CZY PIĘTNASTĄ A SIEDMIENASTĄ PO POŁUDNIU W CENTRUM STOLICY NIEMO SPOŚOB ZNALEZĆ MIEJSCA NA ZAPARKOWANIE SAMOCHODU.

PONAD 42 000 samochodów osobowych, kursujących obecnie w stolicy nie stwarza wrażenia, że Warszawa pod tym względem jest już Paryżem, ale mimo to ciężko jest dziś znaleźć choćby mały skrawek

W EKIPIE POLSKIEJ na Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego w Poznaniu znajduje się szczecinianka Zofia Rzędarska. Naukę gry na skrzypcach rozpoczęła ona w Państwowej Szkole Muzycznej w Szczecinie mając lat 8. Po pięciu latach nauki pod kierunkiem prof. Jana Lubkowskiego została przyjęta do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, gdzie uczyły ją prof. Wacław Piotrowski, a następnie prof. Mikołaj Dudareńko.

Równocześnie uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego.

Trudność pogodzenia równoczesnej nauki w dwóch szkołach (trudność ta jest niestety do dziś udziałem większości młodzieży muzycznej naszego miasta) zmusia ją do podjęcia nietłowej decyzji opuszczenia domu rodzinnego i kontynuowa-



ZOFIA RZĘDARSKA

nia nauki w Poznaniu, gdzie istnieje Liceum Muzyczne rozwiązywało ten problem. Mimo niesprzyjających warunków zdolna tam dziełki swym złościami i uporczywej pracy ukończyła liceum i dostała się na wyższe studia. Będąc w Państwie Wyższej Szkole Muzycznej w klasie prof. Edwarda Składowieca została jako jedyna studentka tej szkoły wytypowana do uczestnictwa w konkursie. Zwykleści przeszła przez eliminacje (udział w nich został jej zaliczony jako koncert dyplomowy) i już w listopadzie stanęła na estradzie konkursowej w Poznaniu, by zmierzyć się z najlepszymi młodymi skrzypkami świata. Studiując w Poznaniu Zofia Rzędarska nie zapomina, że jest szczecinianką. Młoda nasza skrzypaczka melomani szczecinianie będą mogli usłyszeć w niedziele 15 października na koncercie kameralnym „przy świecach i kawie” w Zamku Książąt Pomorskich.

ROMAN KRASZEWSKI

Nowe mundury dla tramwajarzy

LÓDŹ PAP. Opracowano już nowe wzory mundurów tramwajarskich, znacznie bardziej estetycznych i praktycznych od obecnie noszonych. Pierwsi zdecydowali się odmienić ubiór pracowników MPK warszawiacy.

Dla nich właśnie Łódzka „Wolniana” szyje obecnie 8 tys. koszul i 2 tys. bluzek z jasnobłękitnej elano-bawełny. Stanowią one będą uzupełnienie równie estetycznych garniturów i kostiumów.

7 mln ton ropy przerobił już Płock

WARSZAWA PAP. Zalogą Mazowieckich Zakładów Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Płocku pomyślnie realizuje tegoroczny plan przerobu ropy (ok. 2,3 mln ton), jak również dodatkowe zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zadania trzech kwartałów wykonywane z znaczną nadwyżką, dostarczając krajowi ponad plan tysiące ton wysokooktanowych benzyn i innych produktów naftowych. Na szczególną uwagę zasługują wysokie przekraczanie przez płockie petrochemików planu produkcji ksylenów - surowca dla przemysłu włókienniczy i farb i lakierów. Płock dostarczył ich do końca br. co najmniej 20 tys. ton - o 7 tys. ton więcej niż ówczesny plan, a o 3 tys. ton więcej niż wynosił plan razem z dodatkowymi zobowiązaniami zalogi.

Oblicza się, że już w pierwszych dniach grudnia w płockim kombinacie przerobiona zostanie siedmiomilionowa tona ropy. Licząc od uruchomienia pierwszych urządzeń rafinacyjnych,

R. Dragalski - najlepszym oraczem Polski

KIELCE PAP. W Podzamczu na Kielecczynie odbył się w niedzielę konkurs orki. Za najlepszego oracza uznano traktorzystę Ryszarda DRAGALSKIEGO z Zakładu Ogrodniczego w Wieliszewie (woj. warszawskie).

Zdobyl on 90 pkt. Drugie miejsce (87 pkt) zdobył Stanisław WOJCICKI z Kółka Rolniczego w Świejcu, woj. kieleckiego, trzecie (86 pkt) - zesłoroczny mistrz Stanisław NOWAK z Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Sielinko, woj. poznańskiego.

Dwukółką przez kraj

ZIELONA GÓRA PAP. Przemierzył od 1953 roku cały kraj wzdłuż i wszerz. Na „liczniku” ma 45 tys. km! Jego środek lokomocji to dwukółkowy wózek o zaprzęgu konnym. Jest emerytem z Poznania i nazywa się Czesław BIALAS.

Cel jego podróży jest dwójaki: wygłasza prelekcje o 1000-letnich dziełach naszego państwa oraz wzbudza zastrępy społecznej opieki nad zabytkami. Wózek z sobą rzutnikiem i małą „elektrownią”. Cz. Bialas dociera z prelekcjami do najmniejszych wsi.

W Dąbrowie, pow. Zielona Góra, Cz. Bialas zanotował w swej liczącej tysiące stron kronice podróży 200-tysięczną słuchacza; wygłosił 2 700 odczytów i zwerbował prawie 1 700 społecznych opiekunów zabytków.

W ubiegłym tygodniu Ohalik odbył swój pierwszy start. Eksperymentowi przyszedł się całkiem wesoły. Miśsiolot, miśsiolot wznosił się tylko kilka centymetrów nad ziemię. Mieszkańcy wsi, którzy dotychczas wyśmiewali młodego hobbyistę, zachwyceni tym częściowym sukcesem, postanowili pomóc mu w ukończeniu miśsiolotu. Sam konstruktor nie zraża się porażką i chce udoskonalić aparat.

KRZYSZTOF PROCHNICKI

Stępka pod nowy drobnicowiec u „Warskiego”

DZIŚ w południe położona za stałą stępka pod nowy typ drobnicowca którego budowy podjęli się stoczniowcy od „Warskiego” dla PLO. Będą to jednostki typu B-446, o nośności 7 tys. DWT przystosowane do żeglugi na trasie Wielkich Jezior Kanadyjskich. Stocznia wybuduje 7 takich statków. Będą one mogły zabierać ładunek cyny, drobnicę, artykuły sypkie i płynne. Ładownie będą schładzane. Statki zostaną wyposażone w silniki o mocy 7 200 KM produkcji „Cegielskiego” na licencji Sulzera. Głównym konstruktorem serii B-446 jest inż. Zbigniew ANOŚCICZ z COKE w Szczecinie. (wił)

W Norwegii po wyborach samorządowych

Czy lepsza przyszłość dla socjaldemokratów?

WYBORY SAMORZĄDOWE W NORWEGII, które odbyły się w końcu września były oczekiwanymi przez obserwatorów jak i przez partie polityczne tego kraju z dużym zainteresowaniem. Miały bowiem dać odpowiedź na pytanie czy rządząca w Norwegii od 30 lat partia socjaldemokratyczna, odsunięta od władzy w wyniku wyborów parlamentarnych z września 1965 r. ponownie odzyskuje poparcie społeczeństwa, czy raczej opinia społeczna Norwegii zaakceptowała koalicję stronnictw konserwatywno-mieszczanskich, które sprawują rząd od ostatnich wyborów do Stortingu.

JAK TO ZWYKLE BYWA w takich przypadkach, wybory samorządowe nie dały na wspomniane pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Norweska Partia Pracy (socjaldemokrati) wprawdzie pozostała nadal naj

silniejszym stronnictwem na norweskiej arenie politycznej otrzymując 791 tys. głosów, ale też faktem jest, że w porównaniu z wynikami wyborów parlamentarnych z 1965 r. socjaldemokrati otrzymali tylko o 0,8 proc. głosów więcej, natomiast w porównaniu z wynikami wyborów samorządowych z 1963 r. wciąż jeszcze o 1,6 proc. mniej.

WPRAWDZIE przywódcy NPP — przewodniczący partii Brethli oraz sekretarz generalny — Haakon Lie są zadowoleni z wyników wyborów i sądzą, że świadczą one o przełamaniu impasu oraz o odzyskiwaniu zaufania w społeczeństwie, opierając się na — wydaje się — są nieco przedwczesne.

ZNACZNY SUKCES odniosła Socjalistyczna Partia Ludowa (SF), zwłaszcza w dwóch wielkich miastach — w Oslo i Trondheim, gdzie wysunęła się na trzecie miejsce pod względem liczby uzyskanych mandatów.

PARTIE koalicji rządowej uzyskały w obecnych wyborach nieco mniej głosów niż w ostatnich wyborach parlamentarnych, odnosi się to zwłaszcza do najsilniejszej partii koalicji — konserwatywistów, którzy otrzymali aż o 1 proc. mniej głosów niż przed dwoma laty w wyborach do Stortingu.

JEST RZECZA ZNAMIENTNA, że trzy partie robotnicze — socjaldemokrati, ludowi socjaliści oraz komuniści otrzymali łącznie w wyborach samorządowych prawie 51 proc. głosów. Mimo to partie te są odsunięte od władzy przez koalicję mieszczańsko-konserwatywną, która uzyskała w wyborach samorządowych tylko około 45 proc. głosów. Na taki stan rzeczy składa się jednak brak jednolitości wśród partii lewicy i znaczne rozbieżności, które uniemożliwiają zjednoczenie i wspólne pokonanie koalicji prawicowo-centrowej. (ak)

Wio, koniku!

ANGLICY odkryli, że najlepszym środkiem na schudnięcie (oczywiście, oprócz diety) jest jazda konna. Amazonka spala przez godzinę 679 kalorii, gdy piechur 334, a kobieta za jeźdźcą pracami domowymi 407. (i)

Niezwykła koncepcja von Hassela

Wyrównanie z Polską?

NA CORAZ WIĘKSZA oryginalność się politycy zachodni Niemcy, aby udowodnić opinii, iż nowa polityka wschodnia Bonn nie tylko jest nowa, ale coraz nowsza. Że nie tylko jest programem, ogłoszonym po objęciu rządów w Niemczech zachodnich przez ekipę kanclerza Kiesingera, ale że każdy miesiąc wzbogaca ją o „twórcze elementy”.

NIETWAPLIWIE produktem takich właśnie ambicji było niedawne oświadczenie wiceprzewodniczącego CDU i ministra do spraw przesiedleńców — Kai-Uwe von Hassela, który w imieniu rządu zachodni-niemieckiego wyraził pragnienie „rozsadnego wyrównania” z Polską.

„Wyrównanie” — słowo to znane jest z szeregu wymownych zwrotów: wyrównuje się rachunki — gdy jedna strona jest coś drugiej winna, wyrównuje się krzywdy — wyrządzone przez jedną stronę — drugiej. W wypadku stosunków między Polską a Niemcami miałoby to bezsporne historyczne uzasadnienie.

Ale minister von Hassel nadaje staremu słowu nową treść. Wyrównanie, w jego pojęciu, ma nastąpić w obu kierunkach. Chodzi mu po prostu o to, żeby rachunek za krzywdy wyrządzone Polsce w przeszłości — Polska zapłaciła dzisiaj Niemcom granicą na Odrze i Nysie: oto szczyt wyższej matematyki Bonn.

CO WIĘCEJ, tonem przygany przedstawiciel rządu NRF mówi o tym, że rząd polski „upiera się przy jednostronnych ustępstwach ze strony Niemckiej Republiki Federalnej”. No bo spójrzcie: kanclerz Kiesinger powiada, że w imię poprawy stosunków z Polakami uważa za jedynie obowiązujące granice Niemiec z 1937 roku. A rząd polski, zamiast odpowiedzieć przychylnie na tak przyjazne gesty, upiera się przy obecnych granicach, ustalonych od ponad dwudziestu lat.

Czy — zapytują ze zdumieniem przywódcy zachodni Niemcy — nie jest to upór godny lepszej sprawy? Czy w imię prawdziwej odnowy stosunków Polacy — na gest rząd w Bonn — nie powinni odpowiedzieć jakimś „terytorialnym” gestem?

Wszystko to byłoby śmieszne, gdyby nie było w gruncie rzeczy poważne. Na czymże właściwie liczą osoby, które — jak w przypadku ministra von Hassela — wygłaszają podobne tezy? O jakich jednostronnych ustępstwach ze strony NRF mówią, jeśli NRF, uznając status quo w Europie i niezmienną obecnych granic, nie straciłaby nic z tego co posiada, ani nic z tego co posiadać może? Jest prawdą oczywistą dla każdego, że rezygnując z roszczeń terytorialnych, rząd w Bonn nie utraciłby polskich ziem zachodnich, jako że ich nigdy nie posiadał i posiadać nie będzie. Gdzie są więc te ustępstwa, którymi szermuje nie tylko von Hassel, ale co drugą przynajmniej polityk zachodni-niemiecki, pragnący przypoobaczyć się krzykliwym ziomkom i wszelkie go rodzaju nacjonalistom?

MANIFESTACJA „przyjaźni francusko-polskiej, w jaką przekształciła się wizyta prezydenta de Gaulle’a w naszym kra-

ju, zwiększyła niewątpliwie niepokój obrońców „nowej polityki wschodniej” Bonn, ukazując jej nierealność i jej szkodliwość dla samej NRF. Ślad też chyba biorą się tak częste obecnie wypowiedzi na temat przyjaźni intencji Niemiec zachodnich wobec Polski. Ale ponieważ nie wykraczają w swojej treści poza stare, znane nam dobrze ramy, efekt ich, mimo najszerszych chęci autorów, jest mniej niż znikomy.

ZOFIA ARTYMOWSKA



26-LETNI mnich buddyjski Minh Trung napisał własną krótką listę protestacyjną, które wysłał do prezydenta Johnso na, sekretarza generalnego ONZ U Thanta i prezydenta Vietnamu Półn. Nguyen Van Thieu, protestując w nich przeciwko wojnie i ingerencji USA w sprawy Wietnamu.

(CAF-Unifaz)

Francja liczy 50 milionów mieszkańców

PARYŻ PAP. Jedną z dwóch tysięcy niemowląt urodzonych w dniu 25 września br. we Francji jest 50-milionowym obywatelem swego kraju.

Ostatnie dane demograficzne wskazują na stały spadek przyrostu naturalnego od 1964 r.: w 1964 przyrost ten wynosił 18,2 promile, a w roku bieżącym — 18,8 promile.

Ratując skrzypce stracił życie

NOWY JORK PAP. Amerykańskiego skrzypka Ignacego Nowickiego znaleziono martwego w Nowym Jorku. Usiłował on dostać się podczas pożaru do mieszkania, aby uratować swoje skrzypce.

71-letni muzyk był dyrygentem wielu music-hallów na Broadwayu m. in. „South Pacific” i „Gypsy”.

ZAŁOGA stoczni leningradzkiej zobowiązała się ukończyć przed terminem budowę tankowców „Wielki Październik” i „50-lecie Października”.

NA ZDJĘCIU: tankowiec „50-lecie Października” przy nabrzeżu stoczni leningradzkiej.

(CAF-TASS)



NEOHITLEROWSKI TERROR W GÓRNEJ ADYDZE

♦ Z roku na rok rośnie na terenie wioski Górnej Adydy ilość zamachów terrorystycznych dokonywanych przez pogrobowców hitlerizmu. Tygodnik włoski „ABC” przytacza pełny wykaz aktów terrorystycznych. Brzmni on jak memento dla całej Europy. Rok 1964 — 4, 1965 — 5, 1966 — 39, 1967 — 28, 1968 — 17, 1969 — 25, 1967 — 20, mimo że do końca roku pozostały jeszcze 3 miesiące. Od 1964 r. neonaziści zamordowali 14 osób, nie licząc rannych. Gdyby nie ofiar na służba włoskich sił bezpieczeństwa w Górnej Adydzie, byłoby tysiące ofiar. Władze wykryły bowiem i uniemożliwiły w wymienionym okresie 7 bomb zegarów podłożonych w miejscach publicznych.

WIZYTA PATRIARCHY ATHENAGORASA W RZYMIE

♦ Patriarcha kościoła prawosławnego ATHENAGORAS uda się 26 bm. z wizytą do Rzymu, gdzie będzie gościem papieża PAWŁA VI — donosi komunikat opublikowany w po niedzielnym przez „Patriarchat Eklezjalny” w Stambule. Wizyta patriarchy potrwa do 28 bm.

NAGRODY „ATOM W SŁUŻBIE POKOJU”

♦ Tegoroczną nagrodę międzynarodową „Atom w służbie pokoju” postanowiono przyznać trzem naukowcom: z Francji, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Nagrodę w wysokości 90 tys. dolarów podzieli między siebie dr Bertrand GOLDSCHMIDT, dyrektor francuskiej komisji energii atomowej, dr Bennett LEVINS, kanadyjski fizyk atomowy oraz dr Isidor RABI, laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 1944 r., profesor fizyki na uniwersytecie Columbia.



(5)

Pucz monachijski

„Kto ma na sumieniu tyle istnień ludzkich, co ja, ten zasługuje na śmierć”.

Pucz monachijski odbył się w dniu 9 listopada 1923 r. Uczestnicy puczu zamierzali zdobyć władzę w Bawarii. Około 3 tysięcy członków NSDAP wyruszyło na ulice Monachium z generałem Erichem Ludendorffem i „gefrajtem” Adolfem Hitlerem na czele, aby opanować monachijską „Feldherrnhalle”. Zanim jednak pochód ten dotarł do budynku, zetknął się w jego pobliżu z grupą ok. 100 policjantów, uzbrojonych w karabiny...

Wówczas na czoło pochodu wyskoczył strażnik przyboczny Hitlera, eks-zapaśnik cyrkowy Ulrich Graf, i zawałował w stronę policjantów:

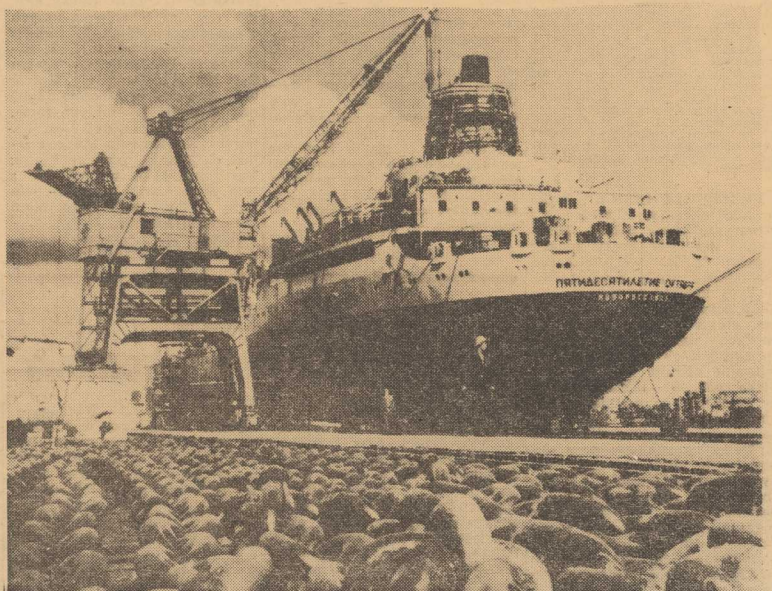
„Nie strzelać... tu idzie ekscelencja Ludendorff i Hitler...”

Pod wpływem tego okrzyku, a zwłaszcza słowa „ekscelencja” policja zbaraniała... Zapewne przepuszczono by całą kolumnę z „ekscelencją” gdyby nie Hitler (którego nazwisko nie wprowadziło policjantom wtedy nie mówiło), który jednak dał się ponieść nerwom, wyskoczył do przodu i w wielkim zdenerwowaniu zapiał fałszem: „Podjadacie się”, po czym już wywijał pistoletem...

Wtedy policja odpowiedziała salwą w tłum. Od salwy zginęło 16 osób. Jedną z kul trafiła sasiada Hitlera, niejakiego von Richtera, który — padając — pociągnął go za sobą na bruk.

Zanim Hitler, stękając, z nadwzrocznym ramieniem, zdołał wydostać się spod rannego Ludendorffa, w mundurze generalskim i „pickelhaubie”, krzacząc jak paw, zdążył już wyminać policjantów, po czym przystanął, by laskawie zachećnąć na „gefrajtra”...

(Ciąg dalszy nastąpi)

A. PEACZKOWSKI
— „INTERPRESS”

3. **STUDENT WZOROWY** to moim zdaniem człowiek, który w pełni zdaje sobie sprawę z kierunku wybranych studiów i swoje obowiązki studenckie i obywatelskie wykonuje systematycznie łącząc te systematyczność z pilnością. Nie musi być wybitnie zdolny. Nie powinien zapominać o swoim życiu prywatnym.

W OSTATNICH dniach września na łamach „Kurier” ogłoszony został

cińskich szkół średnich i uczelni, związany tematy-
nie z 50 rocznicą Rewolucji
Październikowej. W
dniach inauguracji roku
akademickiego warto jesz-
cze raz powtórzyć niektó-
re warunki regulaminu
naszego konkursu tym bar-
dziej, że termin nadsyła-
nia prac konkursowych mł
ja 20 października br., a
nagrody już czekają.

Konkurs polega na na-
desłaniu na adres redakcji
"Kuriera Szczecińskiego"
(pl. Holdu Pruskiego 8) z
dopiskiem na kopercie:

mi ZSRR, pozwala także na opis spraw, dotyczących Kraju Rad, z którymi autor pracy miał możliwość się zetknąć. Prace nie mogą przekraczać objętości trzech stron maszynopisu lub rękopisu formatu kartki maszynowej.

Najlepsze prace zostaną opublikowane na łamach „Kurieria” i opłacone według stawek honoraryjnych.

Trzy zaś najlepsze zosta-

spotkania ze Związkiem
Radzieckim".

o studiów

monietuczny

Właśnie w tym czasie, kiedy w całym kraju odbywały się zjazdy i konferencje, w Akademii Nauk i Literatury w Warszawie, w dniu 15 października 1956 r. odbył się zjazd pracowników naukowych i artystycznych Państwowej Akademii Nauk i Literatury w Warszawie. W tym czasie, w dniu 15 października 1956 r. odbył się zjazd pracowników naukowych i artystycznych Państwowej Akademii Nauk i Literatury w Warszawie.

Najstarszym krumpliem, cieszącym się przy tym największą popularnością, jest **zaintersowanym jest pr.wo. Najmłodszym** dziatem jest **pedagog** studentów **gika** – jeszeze bez absolwentów. Pierwsi magistrowie **polonistyk** po 5-letnich studiach otrzymują dyplomy w 1988 roku.

Tak wiec nie majac uniwersytetu na Poznaniu, mamy jedyną **osrodek uniwersytecki**; co tydzien z Poznania przyjeżdza **wykadowcy** – co jak tygrysy, grapią studentów **z wykładami** z wykładami. Poznania, w tym czasie uzyskac zalazenie kolekwium **lud, stonow, graminy** i t.d. Tak wiec, wiec **droga** do **konieczne**

Dzieci nie mogą marznąć

Ogrzewanie szkół zależy wyłącznie od kierowników

Relacja naszej Czytelniczki brzmi: „W szkołach nie rozpoczęto jeszcze ogrzewania. Zamożniejsze komitety rodzicielskie za własne fundusze opłaciły paleniska, aby rozpocząć ogrzewanie przed dniem 15 października, na który to termin Wydział Oświaty wyznaczył rozpoczęcie sezonu ciepłotniczego”.

Aby wyjaśnić tę sprawę zwróciliśmy się do Wydziału Oświaty PMRN. I oto o się okazało: Inspektorat szkolny zapoznał kierowników szkół z zarządzeniem przewodniczącego Komitetu Pracy i Placy, regulującym kwestię ogrzewania szkół. Tak jak w całej gospodarce ciepłej — obowiązują tu zasady rozpoczęcia ogrzewania po trzech dniach, w ciągu których notuje się temperatury poniżej 12 st. C.

Odpowiedzialność za zaangazowanie palenisk i rozpoczęcie ogrzewania spoczywa więc na kierownikach szkół. Fundusze na ten cel są wyasygnowane przez Wydział Oświaty i nie można na to zużywać środków komitetu rodzicielskiego. O przebiegu tych była mowa podczas toczącej się w dniach od 2 do 6 bm. konferencji kierowników szkół i należy się dziwić dlaczego nie są one respektowane przez kierowników szkół.

Tak więc pretensje kierownika do Wydz. Oświaty PMRN i właściwych DRN-ów są bezpodstawne. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że termin rozpoczęcia ogrzewania szkół zależy wyłącznie od decyzji kierowników. (jol)



Maszyny prasownicze w ZPO „Odra”

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU ODDZIAŁOWEGO „ODRA” URUCHOMIONO AGREGATY PRASOWNICZE. JEST ICH 6. ZAINSTALOWANIE ICH POZWALA NA ZMNIEJSZENIE GRUPY OSÓB WYKONUJĄCEJ TĘ PRACĘ Z 8 DO 6 OSÓB. (wit)

W PKO niczym w „Totolotku”

34 867 osób chce wygrać samochód

WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, że w bieżącym miesiącu, obchodzoną pod hasłami upowszechniania oszczędności, do kasy szczecińskiej PKO wpłynęło DWUMILIARDOWA złotych. Informowaliśmy już o tym, wspominając zarazem, że woj. szczeciński zajmuje drugie miejsce w kraju po woj. gdańskim, pod względem powszechności oszczędzania. Miernikiem jej jest liczba książeczek przypadających na każdy tysiąc mieszkańców. Są różnego rodzaju książeczki, można je podzielić na dwie zasadnicze grupy: PREMIOWANE różnego rodzaju premiami losowanymi raz na kwartał i OPROCENTOWANE, te do których PKO dopisuje odsetki.

NAJPOWSZECHNIEJSZE są, oczywiście, zwykłe, szare książeczki. Na ich koncie obywatela naszego województwa mają przynajmniej 350 mln złotych tj. mniej więcej połowę całych wkładów. Odsetki jakie otrzymuje właściciel tej książeczki wynoszą 3 proc. wysokości wkładów. Warto wspomnieć, że w tym roku z tytułu odsetek PKO wypłaci swoim klientom 35,7 mln złotych. Nie wszyscy klienci dbają o systematyczne składanie książeczki do oprocentowania. Obecnie na dopisanie czeka jeszcze 22,2 mln zł. Są to należności za 1966 rok i powyżej nie.

Spśród książeczek premiowanych najwięcej jest tych, których premią stanowią pieniądze (50, 100 lub 200 proc. przeciętnego wkładu). Na 36 452 tego typu książeczek

PRZED ELEWACJAMI

Na ulicy Wojciecha na przestroni od al. Wojska Polskiego do ul. Bogurodzicy postawiono dwa rzędy plotów oddzielających jezdnię od chodników. Widny znak, że wkrótce rozpoczyna się tu prace przy elewacji budynków.

ZAWALIDROGA

Na placu Lotników, róg ul. Jagiellońskiej, stoi słup ogłoszeniowy tak ustrójowany, że kierowcom wyjeżdżającym z al. Jedności Narodowej zasłania widok na jezdnię. Wczoraj z tego powodu omal nie doszło do nieszczytowego wypadku. Czy ten niebezpieczny zawalidroga koniecznie musi stać w tym miejscu

Sanepid — „Kurier” — Czytelnicz

147 mandatów za grzechy przeciwko czystości

Na wiosnę wrócimy na trop brudasów

TRZEBA PRZYZNAĆ, że dla inspektorów miejskiej i dzielnicowych stacji Sanepidu, sierpień w tym roku nie był miesiącem ulgowym. Postarali się o to nasi Czytelnicy, którzy codziennie do redakcyjnego „pogotowia czystości” przekazywali po kilkadziesiąt sygnałów o panoszącym się tu i ówdzie niechlujstwie w naszym mieście.

AKCJA „na tropie brudasów” wykazała, że załatwienie wielu z tych spraw nie wymagało zbytnich zachodów. Olo np. wystarczyła jedna wizyta inspektora Sanepidu, aby DZBM znalazł sposób na osuszenie piwnicy od lat zalewanej wodą i nieczystościami. Tego rodzaju sygnały stanowią zresztą pokaźną liczbę w rejestrze „pogotowia czystości”.

Drugą sporą grupę stanowiły skargi szczecinian na niechlujstwo wokół prywatnych hodowli i drobiu i żywego inwentarza. W tej sprawie Sanepid niejednokrotnie kontaktował się z

Wojewódzkim Związkiem Hodowców Drobnej Inwentarza, który zapłacił nawet grzywnę w wysokości 1 tys. zł za brak nadzoru w tej dziedzinie. Jak zresztą wykazuje wiolet nie doświadczenie, hodowcy mandaty plać, a do przeproszenia się nie stosują. Trzeba przy okazji chyba przypomnieć, że w Szczecinie obowiązują tzw. strefy hodowlane i jeżeli do ich przestrzegania nie pomagają mandaty, to likwidacja takiej hodowli będzie chyba środkiem bardziej skutecznym.

W wyniku akcji „na tropie brudasów” inspektorzy Sanepidu ukarali 147 osób mandatami na sumę 6 320 zł, setki nakażów i tytułów egzekucyjnych, to uzupełnienie tej akcji. Chemy jeszcze raz podziękować Czytelnikom za sygnały, inspektorom Sanepidu za szybką interwencję, a także dyrektorowi Dzielnicowych Zarządów Budynków Mieszkalnych za równie szybką reakcję na nasze notatki.

W naszej akcji robimy teraz przerwę. A na wiosnę ponownie zaprosimy Czytelników do współpracy z „pogotowiem czystości”.

A zatem — DO WIOSNY. (hs)

Kino „Pionier” nadal nieczynne

ZAPOWIADANE o dawno otwarciu kina „PIONIER” znowu uległo odroczeniu.

Prace remontowe zostały przerwane i nie nie wskazuje, że w tym roku sytuacja ulegnie jakiejś zmianie.

Kinomanom są rozczarowani, gdyż oprócz programów przeznaczonych dla młodzieży w wyremontowanym „Pionierze” miały odbywać się przed południem i późnym wieczorem specjalne zestawy programów złożone z kroniki aktualności i najlepszych polskich krótkometrażów. (a)

Dzieciom Szczecina przypominamy

Rysunkowy konkurs trwa — nagrody czekają!

KILKANASIE dni temu na łamach „Kuriera” ogłosiliśmy, że okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, wielki konkurs ry-

sunkowy dla uczniów naszych szkół. Dziś chcemy przypomnieć, że termin za kończenia konkursu upływa 20 października, najwyższy więc czas sięgnąć po ołówki, pędzle, kredki i farby, a namalowane dzieła na następujące tematy: dla dzieci do klas I-V „MÓJ KOLEGA W ZWIĄZKU RADZIECKIM”, dla dzieci klas VI-VIII „OD AURORY DO LUNY” przesłać na adres: „Kurier Szczeciński”, pl. Hołdu Pruskiego 8 lub PSS „Społem”, al. Jedności Narodowej 37 pok. nr 7.

Przypominamy też, iż PS ufundowała dla laureatów naszego konkursu WIELE CENNYCH NAGROD, że najlepsze prace będą ekspozowane na specjalnej WYSTAWIE w Zamku.

większą ilością pieniędzy, oszczędzając na jakiś większy wydatek. Stosunkowo szybko wzrasta liczba książeczek mieszkaniowych — jest ich obecnie 15 156. Przypominamy, że właścicielami tych książeczek są osoby oszczędzające na wkład do spółdzielni mieszkaniowej. W bieżącym roku przybyło 3 tys. książeczek, natomiast 1 251 osób już wycofało swoje wkłady przelewając je na konto spółdzielni. Nadal niedostateczna grupa oszczędzających, tylko 27 proc. upoważniona jest do otrzymania premii jaką państwo daje tym, którzy oszczędzają systematycznie co najmniej przez 4 lata, a miesięczną ratę wpłacając poprzez swój zakład pracy.

KSIĄŻECZKI turystyczne z pięknymi premiami w postaci wycieczek zagranicznych i wczasy orbiśowskich są mało popularne wśród szczecinian. Natomiast coraz większym zainteresowaniem cieszą się wprowadzone przez dwoma laty książeczki z wkładami wieletnietni. Otwierają je głównie rodzice dla swych dorastających pociech. Im dłużej przechowuje się na nich pieniądze, tym wyższa jest premia, dochodząca nawet do 100 procent wkładów. (a2)

Notatnik szczeciński

PORADNIA Prawno-Społeczna. Zarząd Miejskiej Ligi Kultury czynna jest w każdy poniedziałek i czwartek, w godz. od 17 do 18, w gmachu Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Sródmieście, al. Wojska Polskiego 1, pok. nr 8.

Z OKAZJI Dnia Wojska Polskiego Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” zaprasza na spotkanie z Komendantem Garnizonu Szczecińskiego — uczestnikami bitwy pod Lenino oraz członkami szczecińskiego ZBoWiD. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 18, przy al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

ZAPISY na kurs języka esperanto dla początkujących odbywają się w środy, od godz. 18, w sali odprężalnej Zamku. Informacje: tel. 433-38.

Co nowego w Filharmonii?

♦ Bach i Czajkowski

♦ Rapsodia na harfe

ŚLNNY ORGANOWA TOCCATA I FUGA D-MOLL BACHA doczekała się wielu opracowań. Najbardziej znane — dyrygenta czeskiego Smetacka — otworzył najbliższy koncert symfoniczny 13 i 15 października. Usłyszymy na nim ponadto IV Symfonię CZAJKOWSKIEGO. Utwór ten dedykowany projektorkom kompozytorki, była Nadzieja von Meck, został przez Czajkowskiego zaopatrzonej w słowny komentarz wskazujący na bardzo ścisłe powiązanie symfonii z osobistymi przeżyciami jej twórcy często podejmującego motyw fatalizmu w swoich dziełach. Ciekawostką programu będzie polskie wykonanie Rapsodii na harfę i orkiestrę amerykańskiej kompozytorki Peggy STUART. Ten interesujący utwór, w którym wykorzystane są elementy jazzu, zagra z Orkiestrą Symfoniczną PFS harfista Filharmonii Narodowej Vladimir HAAS. Całość poprowadzi Renard CZAJKOWSKI.

W koncertach kameralnych „PRZY KANDELABRACH” Filharmonia Szczecińska ukazuje nie wykończony lub raczej rzadko pojawiający się na estradzie dzieła dawnych mistrzów. I tak na koncercie dnia 20 października usłyszymy dwa dzieła Mozarta i Symfonie C. dur napisaną przez siedemnastoletniego kompozytora w Salzburgu oraz uverture z muzyki baletowej „Les petits chaperons” (Drobiazgi), skomponowaną przez Mozarta w czasie pobytu w Paryżu. Ponadto wykonane będą dwa koncerty: Koncert h-moll na altówkę Haendla, w którym soliści będą szczecińscy młodzi muzycy (Drobiazgi), Dode ronek obchodzący właśnie jubileusz 50-lecia pracy artystycznej oraz tuż znów ciekawostka — Koncert na puzon Wagensella, kompozytora szwajcarskiego, poprowadzi Haydn przy czym partię solową wykona laureat i nagrody konkursu w Genewie puzonista Roman Siwek.

Zebrań ornitologicznych

KOŁO SZCZECIŃSKIE Sekcji Ornitologicznej Polskiego Towarzystwa Zoologicznego zawiadamia o kolejnym zebraniu, które odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 17, w świetlicy Okręgu Zarządu Lasów Państwowych przy ul. Odrowąża 1 (I p.).

KURIER PO MIEŚCIE

A JAK SIĘ ZAWALI?

PO zakończeniu budowy nowego mostu na ul. Heyki, stary, wydłużony, drewniany most zamknięto zarówno dla ruchu kołowego jak i pieszo. Postawiono odpowiednie znaki, które respektowane są tylko przez prowadzących pojazdy mechaniczne. Przechodni jednak w dalszym ciągu chodzą przez drewniany most, na pewno z dużym na ramieniu, ale i z nadzieją, że może się nie zawali?

Będzie z nich pociecha!



WCZORAJ do godz. 14 do se kretariatu imprezy wpłynęły dal sze cztery zgłoszenia. Nadesłały je następujące zakłady pracy: Szczecińska Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego, Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze. Tak więc do naszej imprezy zgłoszono 26 reprezentacji szczecińskich zakładów pracy.

NA LISTACH zgłoszeń poszczególnych zakładów pracy można spotkać nazwiska przed stawicieli dykcji i rad zakła dowych. Najliczniej reprezento wani są oni w tzw. zgadzanywac e terenowej.

JAK JUŻ informowaliśmy każdy uczestnik naszej imprezy otrzyma specjalny znaczek (taki jak w winiecie tytułowej) wykonany ze sztucznego tworzywa. Znaczki te organiza torzy dostarcza kierownikom ekip, którzy wręczą je poszcze gólnym zawodnikom.

PRZYPOMINAMY, że w czwartek o godz. 12 w sali kon ferencyjnej WKWP (Tłacka 55) odbędzie się odprawa kie wników ekip.

Dzisiaj w Lasku Arkońskim mecz piłkarski o Puchar Polski

DZIŚ, w środę o godz. 14.30 na stadionie w Lasku Arkońskim odbędzie się ciekawy mecz piłkarski z cyklu „O PUCHAR POLSKI”.

Przeciwnikiem szczecińskiej ARKONII jest zespół bydgoski WKS ZAWISZA.

Dzisiejsze spotkanie „arkończyków” z jedenastką wojkowych w Bydgoszy na pewno dostarczy kibicom wiele emocji. Dla piłkarzy ARKONII będzie to jeszcze jedna próba w wielkiej batalii o prymat w rozgrywkach mistrzowskich. (a)

Nowy turnus nauki pływania dla dorosłych

NA MAŁYM KRYTYM BASENIE pływackim przy pl. Orła Białego rozpoczyna się dziś nowy turnus nauki pływania dla dorosłych, organizowany przez miejski oddział PTTK. Dodatkowe zapisy chętnych przyjmowane będą dziś od godz. 19. Zajęcia treningowe odbywać się będą w środę i czwartki od godz. 20-21 dla zaawansowanych, natomiast od godz. 21-22 dla początkujących. Nauka odbywa się pod kierownictwem wykwalifikowanego instruktora pływackiego. (a)

Jesteśmy w krajowej czołówce!

30 drużyn dziewcząt i chłopców w zawodach szkolnych I. a. o Puchar „PS”

PREMIERĘ zawodów lekkoatletycznych o wieczysty puchar PRZEGŁADU SPORTOWEGO — mimo nieprzyjajnej pogody — można uznać w Szczecinie za udaną. W tej wielkiej imprezie uczestniczy 18 drużyn chłopców i 12 dziewcząt, łącznie ponad 300 zawodników, reprezentujących wszystkie szczecińskie szkoły średnie i zawodowe.

ZAWODY organizowane przez Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki, w Szczecinie odbywają się w ramach ligi lekkoatletycznej szkół, która ma u nas już 8-letnią tradycję! Teraz jednak program ligi został zmodyfikowany i dostosowany do regulaminu międzynarodowego, opracowanego przez „PRZEGŁAD SPORTOWY”.

Już po I rundzie mamy znakomitą okazję porównania poziomu szczecińskiej szkolnej I. a. z krajową czołówką.

Porównując wyniki zamieszczone w ostatnim „PS”, widzimy, że aż 6 drużyn chłopców i 4 drużyny dziewcząt ze Szczecina znalazły się w czołowej „piętnastce” szkół w kraju.

Tak więc masowy trwający od lat „ruch lekkoatletyczny” w szczecińskich szkołach daje teraz widoczny dowód efektywności wysiłków.

DRUGA RUNDA rozgrywek odbędzie się w najbliższy piątek.

Piłkarze MKS Chrobry w finale mistrzostw SZS

PIŁKARZE MKS Chrobry przebywali w Gdańsku, gdzie w sobotę i niedzielę uczestniczyli w turnieju półfinałowym mistrzostw SZS. Szczecinacy odnieśli duży sukces. W sobotę pokonali mistrza Olsztyna 1:0, w niedzielę, w takim samym stosunku, wygrali z mistrzem Gdańska. Po tych zwycięstwach MKS Chrobry zakwalifikował się do finałów, które odbędą się w dniach 21-22 października br. Jak nas poinformował sekretarz ZO SZS, p. Armada, czynione są starania aby turniej finałowy odbył się w Szczecinie.

Polska-NRD 10:10

Spotkanie bokserskie juniorów Polska II — NRD, rozegrane w Gorzowie zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

A oto ciekawsze wyniki indywidualne na liście ogólnokrajowej:

CHŁOPCY — 100 m — Idzikowski (L.O. 1) — 11,6, 400 m — Biewer (T. Bud.) — 53,2, 1 300 m — Hachio (T. Łączn.) — 4,25,0, wżwyz — Sydor (T. Sam.) — 171, w dal — Idzikowski (L.O. 1) — 447, trójskok — Kuczmą (T. Bud.) — 12,74, kula — Wielopolski (L.O. 6) — 11,99, dysk — Urbanik (T. Sam.) — 37,65, oszczep — Danczura (T. Bud.) — 47,44.

DZIEWCZETA — 100 m — Ziembicka (L.O. 4) — 13,8, 800 m — Hubaszewska (L.O. 4) — 2,25,4, wżwyz — Wesiołowska (T. Ekon.) — 154, w dal — Ziembicka (L.O. 4) — 473, kula — Wielopolska (L.O. 4) — 9,00, dysk — Wiśniewska (L.O. 4) — 23,78, oszczep — Pilecka (L.O. 5) — 29,46.

DRUŻYNOWO po I rundzie prowadzi Technikum Samochodowe — 1,066 pkt., przed Technikum Budowlanym — 1,005 pkt., Technikum Łączności — 987 pkt.

Zwycięzcy sportowej spartakiady „Wiskordu”

PONAD 680 pracowników Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych „WISKORD” wzięło udział w zakładowej spartakiadzie sportowej.

W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH zwyciężyli: Stanisław Adamski (tenis stołowy), Jan Lipski (skok w dal), Sta-

nisław Czukowski (pchnięcie kula), Józef Soszyński (bieg 100 m), Józef Soszyński (bieg przełajowy) oraz Bogdan Lewandowski (w zawodach strzeleckich).

W piłce siatkowej wygrała turniej reprezentacja przedal-ni, natomiast w piłce nożnej najlepiej spisała się reprezentacja wydziału montażu kotł-ów.

Odbił się także zakładowy turniej w brydżu sportowym. Zwyciężyła para Matuszka-Janus.

Sprawną organizacją imprezy jest zasługą fabrycznego klubu sportowego „ORZEŁ” przy SZWS. (a)

Zwycięstwo żużlowców CSRS

Pięty występ czołowych żużlowców Czechosłowacji w Polsce, tym razem w Gnieźnie, gdzie ich przeciwnikiem była drużyna tamtejszego „Startu” zasilonego Głuckim-chem z Polonii Bydgoszcz oraz Pogorzelskim i Padwskim ze Stali Gozów — zakończył się pierwszym zwycięstwem Czechosłowacji. Zespół CSRS zwyciężył 48:30.

Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn

We Wrocławiu rozpoczął się wtorek międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o puchar do-wódcy śląskiego OW, zorganizowa-ny z okazji „Dnia Wojska Polskie-go”. Uczestniczą w nim zespoły: IV drużyna lidz radzieckiej — SK Kijów, Slawensky Brod (Jugosława) oraz dwa zespoły królowej I-ligowej Śląsk Wrocław oraz Thore Walbrzych. W pierwszym dniu Śląsk w odmołodzonym składzie bez łopatk 1:3 Frekiewicza zwyciężył Thore 58:50 (23:24). W drugim me-czu ASK Kijów zwyciężył Slawens-ky Brod 80:53 (44:25).

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiad-damia, że w zakładach piłkarskich z dnia 8.10.1967 r. stwierdzono:

12 rozw. z 12 traf. — wygr. po 9 889 zł, 178 rozw. z 11 traf. — wygr. po 686 zł, 1 422 rozw. z 10 traf. — wygr. po 83 zł.

W zakładach TOTO-Lotka z dnia 8.10.1967 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 392 857 zł, 98 rozw. z 5 traf. — wygr. po 30 263 zł, 7 397 rozw. z 4 traf. — wygr. po 408 zł, 160 126 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

Górą zapaśnicy ze Stargardu

BARDZO cieszą się zawodnicy stargardzkiego LKS MECHANIK. W spartakiadzie zapaśniczej powiatu zawodnicy Stargardu zdobyli 39 punktów, wyprzedzając reprezentację powiatu Suchanin, Dobrzan, Kamiennego Mostu i Zarowa. Najładniejszą walkę turniejową stoczyli zapaśnicy stargardzcy — Daszkiewicz i Michałyszyn.

W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli Wojciechowski z Dobrzan, Soja, Krawiwożyński, Pakula, Ciuksha i Kotrys z Suchanin oraz Wróbel ze Stargardu.

Organizacja zawodów była sprawna. (a)

Wadim KOŻEWNIKOW

(34)



CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Tak — odparła Angelika, potrząsając gwałtownie głową. Jej piękne, barwy jesien-nych włosy, rozsypany się na ramiona.

— O czym młodzieńcze tak dyskutuje? — za-interesowała się Frau Bücher.

— Chciałem wnieść toast za zdrowie pani córki — oznajmił Weiss.

Goście przyjęli to oklaskami. Johann za-uważył, że wszyscy w tym domu okazują Angelice szacunek. Nawet matka, ta despo-tyczna kobieta, zdawała się jej przypochle-biać. I dziewczyna przyjmowała to jak rzecz zupełnie naturalną.

— Jak się panu podoba Litmanstadt? — zapytała Angelika przy deserze.

— Jeżeli się pani podoba, gotów jestem twierdzić, że to wspaniałe miasto.

— A ja go nie lubię.

— W takim razie — i ja też. Angelika uniósła brwi.

— Pan nie ma własnego zdania?

Johann odpowiedział, patrząc jej śmiało w oczy:

— Wydaje mi się, Fräulein, że pani jest przyzwyczajona, aby wszyscy w tym domu podzielali pani zdanie.

— Tak pan o mnie sądzi?

— Tak mi się wydawało.

— Pan widocznie należy do ludzi, którzy uważają, że kobieta powinna tylko akompa-niować głosowi mężczyzny.

— Ale pani do takich nie należy.

— Tak, ma pan słusność. Nawet przed sobą nie lubię się przyznawać do własnych błędów.

— Bismarck twierdził, że „tylko głupcy uczą się na własnych błędach, ja wolę uczyć się na doświadczeniach innych”.

— Widzę, że pan jest ostry.

— Książki — to dobry doradca. Ale nawet tysiąc książek nie zastąpi tysiąca fenigów.

— Zdrówy pogląd. Podobno się panu u nas?

— Mogłbym odpowiedzieć, że w tym domu najbardziej podoba mi się pani. Ale tego nie powiem.

— Dlaczego?

— Zostałem tu zaproszony i zawdzięczam to Frau Dittmar. Widocznie mówią pani o mnie i o coś dla mnie proszą.

— Możliwe.

— A więc gdybym powiedział, że pani mi się podoba, pani uznałaby to za obłąd.

— Okazuje się, że pan jest dość prostolinijny.

— Cieszę się, że pani to zauważyła.

— Sądzi pan, że potrafię to ocenić?

— Na to właśnie liczyłem.

— Ale przecież widzi mnie pan pierwszy raz, skąd taka pewność?

— Intuicja — odparł Johann.

(c. d. n.)